

!!! WIELKA GALA !!!



Przemowa Pani Dyrektor, Ewy Soszyńskiej

Zarówno w życiu pojedynczych osób jak i różnych społeczności bywają takie chwile, które na długo pozostają w sercach. Taką chwilę przeżywaliśmy 11 października i jest nam niezmiernie miło, że możemy tę radość dzielić ze wszystkimi czytelnikami naszej gazety.

Przygotowania do uroczystości nadania imienia naszej szkole trwały kilka miesięcy. W roku szkolnym 2011/2012 przystąpiliśmy do poszukiwania patrona. Głos w tej sprawie przekazaliśmy uczniom, którzy przedstawili kilka kandydatur, przygotowali prezentacje ukazujące walory swych pretendentów. Potem przeprowadziliśmy głosowanie wśród rodziców, nauczycieli i uczniów, w wyniku którego największą liczbę głosów otrzymali: w szkole podstawowej Andrzej Grubba, w gimnazjum Agata Mróz Olszewska. Wynik głosowanie nie był dla nas zaskoczeniem.

**UROCZYŚCIE POŚWIĘCENIA
SZTANDARÓW**

10 października 2012 roku w Kościele Św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży odbyła się uroczysta msza święta, podczas której ksiądz biskup Piotr Jarecki poświęcił sztandary szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół nr 68.

Szkoła Podstawowa Nr 40 będzie nosiła imię Andrzeja Grubby, a Gimnazjum Nr 39 - imię Agaty Mróz - Olszewskiej.

**O naszej szkole
i nie tylko...**

Uczniowie szkoły interesują się sportem, chętnie uprawiają różne dyscypliny, nie tylko w ramach wychowania fizycznego, ale też na zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Zajęcia sportowe i rekreacyjne są pasją większości uczniów. Przekłada się to na sukcesy na wielu szczeblach, stąd nasi

patronowie to wybitne sylwetki polskiego sportu. Nasi Patronowie to wybitne postacie polskiego sportu, które mogą stać się wzorem dla uczniów, przy tym jest ich tak wielu, że każdy może wybrać osoby bliskie sercu. Wybór tych patronów to także możliwość oddziaływać o charakterze duchowym, jakie daje propagowanie idei olimpijskich i zasad fair play. Zasady uczciwego postępowania w sporcie, przestrzeganie przepisów gry, normy mówiące o tym, że ważne jest uprawianie sportu, a nie zwycięstwo za wszelką cenę, umiejętność

godnego przyjmowania zarówno sukcesów jak i porażek można przenieść do życia codziennego uczniów. Są to piękne zasady, sprzyjające kształceniu podstaw koleżeństwa, przyjaźni, pomocy innym, postępowania w sposób nieagresywny. Dzisiejsza uroczystość jest ukoronowaniem naszych wysiłków, aby zmienić oblicze szkoły. Myślę, że się nam udało! Możemy być z siebie dumni!

**Dyrektor ZS68
Ewa Soszyńska**

**Przekazanie sztandaru uczniom Gimnazjum nr 39
im. Agaty Mróz - Olszewskiej**

P. Dyrektor:
Przekazuje Wam Sztandar, Symbol Gimnazjum nr 29 im. Agaty Mróz - Olszewskiej.

Chorążcy:
Przyjmujemy Sztandar Gimnazjum nr 39. Obiecujemy dbać o jego dobre imię, sumiennie wypełniać swoje obowiązki i być godnymi reprezentantami Szkoły.

Ślubujący:
My, uczniowie Gimnazjum nr 39 im. Agaty Mróz Olszewskiej w Warszawie przyjmując ten sztandar, przyrzekamy otaczać go czcią i dbać o to, by właściwym postępowaniem i rzetelną nauką pracować na dobre imię szkoły, naszego miasta i naszej Ojczyzny.

"My pokazaliśmy wam jak walczyć...,
Wy pokażcie jak zwyciężać..."

AGATA MRÓZ-OLSZEWSKA Patron Gimnazjum nr 39

Stała się znana i popularna dziewięć lat temu, gdy polskie siatkarki zostały mistrzyniami Europy. Była podstawową zawodniczką tamtej reprezentacji, nazwanej przez kibiców "Złótkami". Gdy Agata z koleżankami po raz drugi zdobywała złoty medal, mało kto wiedział, że ta utalentowana dziewczyna walczy z nowotworem. Błyskotliwą karierę Agaty Mróz przerwała choroba i konieczność intensywnego leczenia. Odtąd zamiast na hali sportowej większość czasu spędzała w szpitalach. Mimo, że od śmierci Agaty Mróz minęły cztery lata pamięta o niej nadal bardzo wielu ludzi. Dla wielu jest wzorem człowieczeństwa. Była niezwykłą dziewczyną, obdarzoną wybitnym sportowym talentem, żelazną wolą i wielką miłością do ludzi. Udowodniła, że ani w sporcie, ani w życiu, nie wolno się poddawać. Pokazała, że warto i trzeba walczyć do końca z własną słabością, zmęczeniem, cierpieniem, pokazała nam jak ważny i cenny jest każdy dzień naszego życia.

Pozostawiła niezwykle cenny testament, za wierającą tę najcenniejszą prawdę, że prawdziwy sukces odnosimy wtedy, gdy dajemy siebie innym.

Dziękujemy jej za każdą piękną chwilę, którą nam podarowała. Agata Mróz Olszewska ma swoje stałe miejsce w naszych sercach jako najcenniejsze z "polskich złotych". Wspaniała człowiek, silna i odważna dziewczyna - taką ją zapamiętamy na zawsze.



Wywiad z Panią Lucyną Grubką - Żoną Patrona SP nr 40

Michalina: Dzień dobry Pani, chcielibyśmy zadać Pani kilka pytań dotyczących dzisiejszej uroczystości?

P. Grubka: Proszę bardzo.

Kacper: Czy interesuje się

Pani tenisem stołowym tak jak Pani Mąż?

P. Grubka: Siłą rzeczy interesowałam się, i interesuje się nadal. Byłam związana z Andrzejem Grubką, który przez 27 lat naszego wspólnego związku, trenował, a następnie jego synowie przejęli hobby po tatusiu. Oznaczało, że musiałam być fanką tenisa stołowego.

Michalina: Czy jest Pani

dumna z osiągnięć, sukcesów męża?

P. Grubka: Tak! Bardzo. Tym bardziej, że sama uprawiałam sport i wiem ile to trudu, wysiłku go kosztowało, aby zdobywać takie sukcesy.

Kacper: W jaki sposób Pan Andrzej przygotowywał się do turniejów? Czy było to tylko przygotowanie fizyczne czy także psychiczne?

P. Grubka: Fizyczne musiał

ćwiczyć, trenować z zawodnikami, swoimi partnerami. Jeżeli chodzi o przygotowanie psychiczne to najbardziej odstresowywał się słuchając muzyki i to wszystko musiało współgrać przed turniejem przy stole pingpongowym.

Michalina: Jakich rad udzieliłaby Pani osobom, które chciałyby odnieść sukcesy takie jak Andrzej Grubka?

P. Grubka: Rady męża przekazała Pani dyrektor podczas uroczystości nadania imienia:

Najważniejsze są marzenia i dążenie do spełnienia tych marzeń, ale także ciężka praca, systematyczność i wiara w to, że sukces przyjdzie.

Kacper: Dziękujemy Pani za poświęcony nam czas i wywiad, który jest dla nas bardzo ważny.

Dziękujemy.

Andrzej Grubka Patron SP 40



Jego ulubionym miejscem zabaw było boisko. Obserwował zajęcia starszych kolegów. Mały drobny i bardzo żywy zawsze blisko sportu. Grał w piłkę ręczną, nożną i uprawiał lekkoatletykę. Kiedy w jednej z klas szkolnych dzięki staraniom jego ojca stanął w poprzek klasy stół do pingponga, Andrzej najpierw przyglądał się wprawkom starszych, a wkrótce stając na palcach łapał raketkę. Tak się zaczęła jego przygoda. Gra w pingponga była jedynie dziecięcą zabawą, z czasem przerodziła się w sportową rywalizację. I tak chłopiec z małej Zelgoszczy rozpoczął

wspinaczkę na szczyt sportowej kariery. Wymieniając jego wielkie sportowe sukcesy i odznaczenia warto podkreślić to, że był wielokrotnie nagradzany przez władze krajowe i światowe nagrodami Fair Play za dżentelmeńską postawę. Głośnym echem odbił się jego postęp na olimpiadzie w Barcelonie. W grze podwójnej z Leszkiem Kucharskim sędzia ogłosił już zwycięstwo Polaków. W tym momencie Andrzej przyznał się do niedozwolonego zagrania palcem i... 12 punktów zdobyli rywale. Nazywano go czarodziejem przy stole. Napoleonem sportu. Posiadał nieskazitelną technikę gry.

Za ten szlachetny niewątpliwie czyn dostał nagrodę Fair Play przyznaną przez Polski Komitet Olimpijski. Ten chłopiec z Zelgoszczy wyprowadził polski tenis stołowy ze świetlicy na salony. Po krótkiej i ciężkiej chorobie, po wygraniu wielu ostatnich piłek, po zdobyciu 15 medali mistrzostw świata Europy, po sprawdzonej sympatii i przyjaźni do wszystkich Andrzej Grubka pomimo wielkiego wysiłku przegrał ostatni pojedynek z ciężką chorobą. Jestem pewna, że jest tu gdzieś blisko, tu na boisku, widzi nas i uśmiecha się do nas i



chce nam przypomnieć, że:

Chyba tak to się zaczyna. Od chłopięcych marzeń. Od płaczu po pierwszej porażce. Od wygranej w klasie. Od wygranej w szkole. Od mistrzostwa Polski. Żeby wejść na jakiegokolwiek szczyt trzeba chcieć i umieć marzyć.

Spoglądając jeszcze raz...

Wywiad z Burmistrzem dzielnicy Śródmieścia, Krzysztofem Czubaszkiem.

Czym zajmuje się Pan na co dzień ?

- Jestem zastępcą burmistrza Dzielnicy Śródmieścia Miasta Stołecznego Warszawy i członkiem zarządu Dzielnicy. Zarząd dzielnicy składa się z czterech osób: burmistrz i trzech zastępców. Wszystkie dziedziny, którymi zajmuję się ogólnie szeroko rozumiany Urząd Dzielnicy stanowiący część Urzędu Miasta i te dziedziny są podzielone. Ja nadzoruję kulturę, również ochronę środowiska, a także podlega mi Wydział Informatyki, Wydział Obsługi Mieszkańców oraz Delegatura Biura Praw Obywatelskich i Administracji. Można by podzielić te różne obszary na dwa główne bloki takie, które są skierowane na zewnątrz urzędu i do wewnątrz. Na zewnątrz, są to Wydział Kultury, Wydział Ochrony Środowiska oraz Wydział Obsługi Mieszkańców i Delegatura. One dają coś mieszkańcom, działają na ich rzecz natomiast Wydział Informatyki działa na rzecz urzędu zapewnia pracę urzędu, żeby wszyscy mieli komputery, drukarki, sieć internetową oraz inne udogodnienia techniczne.

Co Pan najbardziej lubi, ceni w swej pracy? Nie chciałbym mówić, że najbardziej lubię ten czy inny wydział, byłoby to faworyzowanie. Natomiast faktem jest, że wcześniej kierowałem działem kultury i promocji w urzędzie, a teraz to

nadzoruję. W związku z tym szeroko rozumiana kultura jest mi bliska.

Czy podczas swojej kariery spotkał się Pan z

większymi trudnościami?

- Myślę, że trudności rozumiane jako pewne wyzwania, z którymi się spotykamy w życiu zawodowym każdy ma, bez wyzwań nie byłoby rozwoju, rywalizacji. Musimy się mierzyć z tym co nas spotyka. Natomiast czy było trudno..

Mógłbym radzić każdemu: nauką, pracą, nielekceważeniem obowiązków, odpowiedzialnością można zejść bardzo daleko, osiągnąć nowe, wyznaczone cele. Nie poprzestawać na tym co dotychczas osiągnęliśmy. Są pewne rzeczy, które jeszcze mogą zrobić, których jeszcze nie osiągnęliśmy.



Gościliśmy w naszej szkole Burmistrza dzielnicy Śródmieścia w dniu uroczystości nadania imienia obu naszym szkołom. Podczas wywiadu Pan Krzysztof Czubaszek wspominał również o

naszych patronach. Jest pod wrażeniem osobowości, które zostały przez nas wybrane. Wspominał, że Ci sławni sportowcy, cudowni ludzie sięgali wysoko, mieli punkt odniesienia, do którego

dążyli. To jest właśnie klucz do sukcesu. Był pod wrażeniem całego wydarzenia.

Działacie jak jedna, bardzo dobra drużyna sportowa - te miłe słowa

usłyszeliśmy na sam koniec od Burmistrza.

Dziękujemy.

**Angelika Małkowska
Monika Cygan**

A przed nami

Jesień

Pożegnaliśmy się już z latem, wakacjami, oderwali się od komputerów i zaczęliśmy zaciętą walkę z nauką. Kiedy spojrzymy za okna klasy, domu widzimy odcienie czerwieni, pomarańczowego, niekiedy jeszcze zielonego. Liście z

drzew już prawie opadły, a niedługo

nawet zawita u nas biały puch zwany śniegiem. Zaczną się walki na śnieżki, lepienie bałwanów, ale to dopiero za jakiś czas. Teraz jeszcze możemy zachwycać się przepiękną porą roku, jaką jest jesień. Jest ona niezwykle zagadkowa, nigdy nie wiemy kiedy zaczną spadać z nieba

przezroczyste krople deszczu, a kiedy

uraczą nas promienie słońca. Kiedy przebudzimy się rano, nie wita nas już słońce przedzierające się z całej siły przez zasłony, lecz nadal

Wywiad z Zofią Klepacką



1. Czy zawsze marzyła Pani o karierze sportowej? O karierze sportowej marzyłam, gdy skończyłam 8 lat. Wtedy moim idolem był Michael Johnson, który był biegaczem.

2. Czy przed windsurfiem uprawiała Pani inną dyscyplinę sportową? Tak, przed windsurfiem trenowałam pływanie.

3. Czy fakt, że kończyła Pani naszą szkołę miał wpływ na wybór tej dyscypliny sportowej? W tej szkole swoją karierę sportową zaczynałam od

pływania, następnie zaczęłam trenować windsurfing. W pływaniu, w naszej szkole moimi trenerkami były Pani Magda i Marzena.

4. Jak zaczęła się Pani przygoda z windsurfiem? Pod koniec lat 50-tych mój tata pływał w sekcji żeglarstwa w Legii Warszawa. Gdy skończył swoją karierę stwierdził, że mnie zapisze do Yacht Klubu Warszawa, znajdującego się na Wale Miedzeszyńskim.

5. Czy po zdobyciu medalu olimpijskiego ma Pani kolejne marzenia?

jeszcze mrok nocy. Poranki zaczynają robić się coraz chłodniejsze a wiatr coraz silniejszy.

Ida Łysik - Salo

Oczywiście złoty medal Igrzysk Olimpijskich w Rio.

6. Jakich rad udzieliłaby Pani uczniom klas sportowych naszej szkoły?

Uważam, że warto spełniać swoje marzenia, dążyć do wyznaczonego celu i jeśli będziecie chcieli coś osiągnąć to obojętnie, z jakiego miejsca pochodzicie, uda wam się to zrobić, tylko musicie w siebie wierzyć.

**Michał Błasiak
Adrian Lach**



Kim Ona jest?

Zofia Noceti - Klepacka była uczennicą naszego gimnazjum. Jest reprezentantką Polski w windsurfiu, mistrzyni i dwukrotna wicemistrzyni świata w olimpijskiej klasie RS:X, brązowa medalistka XXX letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie. Aktualnie reprezentuje klub YKP Warszawa.

"Życie składa się z przywitań i pożegnań"

"Poloneza czas zacząć"



Bal Gimnazjalny 2012/2013



Do tego szczególnego wydarzenia, klasy 3 przygotowywały się tygodniami. Już na początku próby szły bardzo dobrze, więc nie było wątpliwości, że impreza wypadnie wspaniale. Kiedy już 22 czerwca wszyscy przybyli do szkoły, żeby pożegnać się z tym wyjątkowym miejscem, nerwy były jeszcze większe niż na próbach. Ale wszystko poszło doskonale, bal rozpoczął się uroczystym polonezem. Potem



odbyła się dyskoteka, z poczęstunkiem i dobrą muzyką. Uczniowie mogli bawić się razem, pożegnać się ze swoją

klasą i przyjaciółmi. Według opinii wszystkich bal wypadł wspaniale, i pozostanie na długo w naszej pamięci
I. Łysik - Salo

Zakończenie Roku Szkolnego 2011/2012

Dnia 28 czerwca, w naszej szkole odbyło się uroczyste zakończenie roku

szkolnego I i II klas gimnazjum. Klasy III gimnazjum świętowały swoje odejście dzień wcześniej. Uroczysty apel odbył się w sali gimnastycznej gdzie rozdano świadectwa z wyróżnieniem, nagrody konkursowe i za osiągnięcia

sportowe. Następnie klasy I gimnazjum zaprezentowały część artystyczną. Wszystko wypadło pomyślnie. Potem uczniowie wraz z wychowawcami rozeszli się do klas, gdzie otrzymali świadectwa. Wszyscy

opuszczali mury szkolne z uśmiechem na twarzy ciesząc się ze zbliżających wakacji.

**A. Cieślak
I. Abramowicz**

Redakcyjne wspomnienia z wakacji...

Moje wakacje uważam za bardzo udane. Spędziłem je w Egipcie, pływałem w morzu Czerwonym, zwiedzałem zabytki. Widziałem również Sphinksa, który jak

wiecie nie ma nosa. Stolicą Egiptu jest Kair, mieści się tam muzeum faraonów. Mój pobyt w tym miejscu był fascynujący. Polecam ten wspaniały, kulturalny i miły kraj.



Inauguracja roku szkolnego 2012/2013

Dwa miesiące wakacji minęły bardzo szybko. 3 września 2012r. próg naszej szkoły ponownie przekroczyło wiele znajomych jak i nowo przyjętych uczniów. Pani Dyrektor Ewa Soszyńska uroczystie powitała wszystkich przybyłych gości, a w szczególności uczniów klas pierwszych. Rok szkolny 2012/2013 jak wspomniała Pani Dyrektor będzie dla naszej szkoły bardzo szczególny. Szkole podstawowej zostanie nadane imię Andrzeja Grubby, a gimnazjum przyjmie imię Agaty Mróz

Olszewskiej. Po miłym powitaniu, wszystkie klasy wraz z wychowawcami rozeszły się do swoich sal. Uczniowie z uśmiechem na twarzy opowiadali wspomnienia wakacyjne, a teraz wypoczęci są gotowi na nowe szkolne wyzwania.

A. Małkowska